Łódź

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
O dnosz. do domu 10 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 6.00 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXII r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 5-go sierpnia

№ 215

LUNA

Dziś i dni następnych

Wspaniały podwójny program wytwórni FIRST NATIONAL,

Pocz. przedstaw. o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł
Ceny miejsc zniżone

—I— **„Szkarłatne róże i Czerwone usta"**

Dzieje szlagierowej piosenki o różach i całusach

W roli głównej czarująca **LIANA HAID**

Przygody jednej nocy w kawiarni, w dancingu, w domu, na wodzie i pod ziemią.

—II—

Najwdzięczniejsza gwiazda ekranu **Colleen Moore** w tryskającej humorem komedji p. t.

„PANIENKA z barem na kółkach"

Kelnerka — tancerka — lotniczka — księżniczka... Oto cztery kolejne przemiany rozkosznej COLLEN MOORE.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO.

Byłoby zbyt przykre

Historyjka prawdziwa, acz nieprawdopodobna

Przed kilku tygodniami przygotowała wiedeńska „Neue Freie Presse" obszerny dodatek, poświęcony specjalnie wystawie poznańskiej. Wielki dodatek, o 32 stronach, w zwykłej paginacji byłby to duży tom. Mniejszą część zajmowały artykuły wstępne, jeden pióra naszego posła w wiedniu, drugi posła austrjakiego w Warszawie; resztę stanowiło mnóstwo ogłoszeń i reklam różnych firm z wystawy. Czyli, że dodatek był również poważnym objektem handlowym, przynosząc redakcji „Neu Freie Presse" kilkadziesiąt tysięcy dochodu.

Wszystko było gotowe, a redakcja w osobnym dziale zawiadomiła czytelników, że jutro, w niedzielę, ukaże się taki a taki dodatek specjalny.

Nagle zawiadomiono głównego redaktora „Pressy", ze poseł niemiecki przyszedł do redakcji i pragnie widzieć się z nim osobiście... Co jest? O co chodzi?

Poseł zaczął najpierw rzecz w sposób wymijający. Ze jutro, mówił przypada nieszczęśna rocznica haniebnego Traktatu Wersalskiego...

Na to redaktor „Pressy", że wie o tem, ale co to ma do rzeczy?

— Jutro — rzekł już wyraźniej poseł pruski, — przygotowali panowie specjalny dodatek o Wystawie Poznańskiej.

Redaktor „Pressy" jeszcze nie zorjentowany, zapytał:

No tak, co to ma jedno do drugiego?

Poseł zaznaczył, coraz wyraźniej, że dodatek specjalny o Wystawie, w samą 10-letnią rocznicę Traktatu... byłby... w Niemczech źle widziany... Rodzaj manifestacji... Potem jeszcze wyraźniej: Akcje „Nue Freie Presse" znajdują się, w 60 procent, w rękach niemieckich... w Berlinie...

Redaktor zaczął rozumieć. Ale nadmienił, że bardzo żałuje, że wszystko jest na dodatek przygotowane. Numery dodatku gotowe. Czytelnicy są uprzedzeni...

Wtedy poseł niemiecki zaczął być jeszcze wyraźniejszy i rzekł:

— Na to byliśmy przygotowani. W tym celu, rząd mój — tu chwycił się za kieszeń i wyjął ostateczny argument — przeznaczył na to sumę 20 tysięcy, które, oto, mam honor złożyć.

To rzekłszy, ukłonił się i wyszedł.

Ostatni argument by tak przekonywujący, że dodatek specjalny, zamiast w niedzielę, t. j. w rocznicę haniebnego Traktatu Wersalskiego, wyszedł dopiero w następny wtorek.

Pytanie: kto na tem zyskał? kto stracił? „Neue Freie Presse" zyskała na czysto 20 tysięcy. Wystawa poznańska nic nie straciła. My wszyscy także nic. Kto więc stracił? Tylko i jedynie rząd pruski.

Kształcenie na zdrajców

Rezultaty działalności sanacji

Na pytanie, jaki był dotychczasowy stosunek „sanacji moralnej" do stronnictw politycznych, organ ludowców śląskich taką daje odpowiedź:

„Sanacja dotąd nie zrozumiała pomiędzy stronnictwami, które stosowały „opozycję dla opozycji", a pomiędzy stronnictwami, które się ustosunkowały do Rządu rzeczowo. Waliła tak samo w Piasta i Chadecję, jak w komunistów i różne odcienie opozycji lewicy mniej lub więcej skrajnej. Prawdopodobnie sanacja pragnęła zniweczyć wszelkie partje i pozostać sama na placu boju.

Nawet w tych nielicznych wypadkach, gdzie stronnictwa umiarkowane ze względów narodowych współdziałały ze sanacją, te ostatnie były narażone na nigdzie w świecie w podobnych warunkach nie napotykaną nielojalność, na krytykę i wydrwiwanie wodzów danej partji na zgromadzeniach politycznych i w latach wyborczych, na bezceromonjalne samowolne łamanie zawartych z sanacją umów co do miejsc na listach wyborczych, a nawet na inspirowanie zamętu w życiu wewnętrznem partyj, współdziałających z sanacją.

Ta właśnie nielojalność i nieszczerość w stosunku do partyj, które współdziałały z sanacją — musiała wpłynąć na ich zwrot krytycyzmu i na ustosunkowanie się do Rządu z pewną rezerwą.

Sanacja nie rozumiała dotąd inaczej współdziałania, jak na gruncie czwartej brygady; nie wystarczyło jej rzetelne wypełnienie przyjętych na siebie zobowiązań. Sanacja pragnęła przekształcić wszystkich w zdraj-

łów swego obozu. Sama na tem nie najlepiej wyszła, kto bowiem w ciężkiej chwili popełnia zdradę na swej partji tylko dlatego, że partja ta znajduje się „pod wozem“, ten z matematyczną pewnością uczyni to samo w stosunku do sanacji, gdy ta się znajdzie może nawet nie „pod wozem“, ale „na rozworze“!

Słuszność uwag tych, aczkolwiek nieco spóźnionych, każdy potwierdzi. Uwagi te, jako wypowiedziane na łamach organu b. posłów pp. Bobka i Szuścika, posiadają specjalną wartość. Napisano je bowiem po dość gruntownem zbadaniu metod,. szczebrzeszyńskich.

TELEGRAMY.

ZABÓJSTWO W SPRZECZCE.

Katowice 5.8. (a.w.) Wczoraj wieczorem ceentrum miasta, mianowicie ul .Zam kowa była widownią niezwykłej awantury. Mianowicie między Wilhelmem Ungerem z Katowic i Antonim Florjanem z Rożdżenia doszło do kłótni, która wnet zamieniła się w krwawą bójkę, w czasie której Florjan zadał nożem Ungerowi trzy rany, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójca zbiegł, lecz policja schwyciła go po kilku godzinach w Szopienicach, osadzając w areszcie do dyspozycji prokurotora.

—

OBAWY DYPLOMACJI.

Praga 4.8. (a.w.) — Z Paryża donoszą, że w poinformowanych kołach politycznych przypuszczają, że konferencja haska potrwa prawdopodobnie do końca r.b., a tó z tegó względu, że niektóre państwa nie ustaliły jeszcze swego stosunku do planu Younga i kwestja ta będzie jeszcze przedmiotem długich rozważań.

POINCARE ZDROWSZY.

Paryż 4.8. (a.w.) — Jak informują, stan zdrowia Poicarego jest dobry, jakkolwiek chory nie przyjmuje nikogo, ze względu na konieczność zalecanego przez lekarzy zachowania całkowitego spokoju.

BO NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ TEGO

Nowy symbol sprawiedliwości niemieckiej

Sąd Rzeszy w Lipsku, jako najwyższa instancja odwoławcza, zatwierdził wyrok śmierci na polskiego robotnika Jana Klimka, rodem z województwa kieleckiego.

Rozprawa odbywała się przed senatem wakacyjnym trybunału i trwała zaledwie 20 minut.

Po odczytaniu wniosku apelacyjnego przedstawiciel prokuratury oświadczył lakonicznie, że z protokułów sądu przysięgłych w Landsbergu nad Wartą wynika, iż tłomacz obecny był do końca rozprawy. Wobec tego sąd przeszedł do porządku dziennego nad podstawowem twierdzeniem wniosku apelacyjnego, że działalność tłomacza była niewystarczająca.

Przebieg sprawy Jana Klimka jest niezwykle podobny do tragicznie zakończonej sprawy Józefa Jakubowskiego, który padł ofiarą pomyłki sądu niemieckiego.

W okolicy Landsbergu nad Wartą w roku 1922 zamordowano posłańca pewnego banku.

Po upływie 6-ciu lat od zbrodni, pewien robotnik doniósł władzom policyjnym, że znajomy jego Klemstein wyznał mu, iż jest mordercą posłańca. Aresztowany Klemstein, usiłując oczyścić się z zarzutu zbrodni, przypisywał sobie rolę poprzędną i twierdził, że głównym mordercą jest Klimek.

Na wiosnę roku bieżącego Klimka aresztowano i zmiejsca zasądzono na śmierć, aczkolwiek główny świadek oskarżenia Klemstein nie zeznawał przed sądem, ponieważ jako umysłowo chory, umieszczony był w zakładzie dla obłąkanych. Wyrok opierał się wyłącznie na zeznaniach obłąkanego Klemsteina, złożonych w czasie śledztwa policji, które jak stwierdzają znawcy, były poczynione już w stanie niepoczytalnym!

We wszystkich swoich zeznaniach Klimek zaprzeczał temu jakoby dokonał zbrodni.

W liście do rodziców, donosząc o wyroku śmierci, Klimek zapewniał: „ja tego człowieka nie zamordowałem i nie widziałem jego śmierci“. List swój kończy skazany następująco: „może Pan Bóg da łaskawe serce panu prezydentowi, że mię od śmierci ułaskawi, bo nie spodziewałem się tego, że sobię ja śmierć zarobię u niemieckiej republiki, skoro nie jestem mordercą teg o człowieka, za jestem sądzony“.

Powołując się na szereg ważnych braków przewodu sądowego obrona stwierdzała, że Klimek nie włada językiem niemieckim, nie może więc w praktyce bronić swej głowy, tłomacz zaś na rozprawie nie mógł sprostać swemu zadaniu i informował Klimka tylko pobieżnie i niewystarczająco o ważnych momomentach postępowania sądowego.

Należy oczekiwać, że tragiczny mord popełniony na Jakubowskim, skłoni prezydenta Niemiec do ułaskawienia skazańca.

REINKARNOWANE FARAONY

Na marginesie wielkiego skandalu

Złudna nadzieja.

„Nowy Kurjer“ poznański pisze:

Po nieszczęśliwym wypadku majora Idzikowskiego i Kubali, okupionego polską krwią na skalistej Graciozie. nasza opinja zwróciła oczy w kierunku Medjolanu. Dzięki niebywałej ofiarności naszej dzielnej Polonji Amerykańskiej, ukoronowanej przez starania p. Adamkiewicza, radnego m. Chicago, kap. Kowalczyk i Klisz lada dzień mieli się zerwać do lotu poprzez ocean.

Tymczasem przed paroma dniami depesze przyniosły lakoniczną wiadomość o nieporozumieniu pomiędzy p. Kowalczykiem i Kliszem, o ustąpieniu p. Kowalczyka i o poszukiwaniu nowego pilota.

Wyjaśnienie.

Dla naszej redakcji te dziwne wiadomości nie były tajemnicą.

Jednocześnie bowiem otrzymaliśmy od naszego korespondenta rzymskiego p. Gustawa Lawiny rewelacje, które zmusiły nas do przetarcia oczu.

Nie wierzyliśmy sobie samym. Żyjemy przecież w XX wieku elektryczności, radja i tysięcy innych cudownych wynalazków, w wieku, w którym myśl nasza wylata ponad poziomy, kiedy odblaski dawnych zamierzchłych czasów wydają się tylko skrami na firmamencie dziejów. Tymczasem?

Tymczasem stała się rzech wprost niepojęta. W szczegóły wprowadza poniższy list naszego korespondenta:

Z zawodu malarze.

W czerwcu zeszłego roku znany artysta malarz p. Mazurowski Wiktor zaprowadził mnie na Via Patrizi 16 do pracowni polskiego artysty p. Wacława Dyzmańskiego, gdzie poznałem oprócz gospodarza domu medjum p. Marjana Grużewskiego, który wówczas malował w Rzymie swoje obrazy w transie i wzbudzał pewne zainteresowanie.

W kilka dni później w tej samej pracowni obydwaj okultyści, to jest p.p. Dyzmański i Grużewski urządzili wieczór spirytystyczny dla członków poselstwa polskiego i części kolonji polskiej w Rzymie.

Okultystyczna opieka.

Wieczór ten, na którym medjum Grużewski miał improwizować na temat dany przez audytorjum, nie udał się absolutnie, gdyż „duchy“ nie dopisały.

Zainteresowany mocno polskim okultyzmem postanowiłem zbadać go gruntownie i w tej myśli zbliżyłem się do osoby p. Wacława Dyzmańskiego, który grał rolę maga i wiele rzeczy na ten temat w dyskusji mówił i starał się wprowadzić w świat okultystyczny wszystkich, kogo spotkał na swej drodze.

W miesiąc pózniej opuścił Rzym p. Marjan Grużewski, a p. Wacław Dyzmański zaczął przygotowywać mnie na przyszłego okultystę. W tym czasie zamieszkałem w willi del Cinxue w dużym ogrodzie pod Rzymem w Albano Laciale. P. Dyzmański przyjeżdżał często do willi del Cinxue i zaczął przygotowywać mnie jako ucznia sztuki okultystycznej.

Zarżnięty arcykapłan.

W krótkim czasie znałem już kronikę Akasehy i cały szereg innych prac z zakresu okultyzmu i spirytyzmn, nie wyłączając dzieł Steinera. Mój „mistrz“ udawadniał mi, że jest reinkarnowanym faraonem, (to znaczy, że ma te samą duszę), którego Ramzes drugi jako reinkarnowanego najwyższego kapłana Egipskiego zarżnał.

Ramzes Nr. II.

Co do osoby p. Grużewskiego dowiedziałem się, że jest właśnie reinkarnowanym Ramzesem II i obydwaj mają wielką misję do spełnienia, to jest ratować walący się świat.

Bogata przyszłość.

Reinkarnacja obydwóch „faraonów“ jest bardzo bogata, gdyż w ciągu 8-miu tysięcy lat byli reinkarnowanymi imperatorami rzymskimi, dożami weneckimi, różnymi rycerzami w średniowieczu i t. d.

Po zdobyciu miljona.

Aby odbudować walący się świat, potrzeba dużo pieniędzy (!!!).

Nasi „faraonowie“ mają ukryte skarby z czasów swego panowania w Rzymie, ale jeszcze nie przyszedł czas, aby je mogli zabrać. „Duchy“ bowiem objawiały im, że skarbów tych nie mogą jeszcze z pod Rzymu zabrać, albowiem jeszcze niema rozkazu z góry. Wobec tego „mistrz“ mój powiadał, że pracę nad odbudowaniem walącego się świata rozpoczną po zdobyciu miljona dolarów!

Pierwszy cel.

„Pierwszym zasadniczym naszym celem jest dziś dolar“ mówił mi zawsze „mistrz“ Dyzmański. Dowiedziałem się również, że nad obydwoma faraonami czuwa stale legjon wielkich „duchów“ i że ktokolwiek przeciwko nim będzie występował, zostanie zniszczony falami magicznemi przez ów legjon „duchów“ Aby mnie przekonać, że „duchy“ są z nim w kontakcie, „mistrz“ podchodził w nocy do mojej sypialni i bijąc laską po drzwiach zastępował „duchy“, mówiąc nazajutrz, że słyszał najrozmaitsze szmery w willi, rozmawiał z „duchami“ itp.

(ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK.
Poniedziałek, 5 sierpnia — N.M.P. Śnież.

TEATRY.

WIDOWISKA.
Luna: — „Panienka z baru"
Grand Kino: — „Don Juan w pensjonacie".
Capitol: — „Rosita"
Apollo: — „Gdy mężczyzna kocha"
Palace: — „Ojciec Sergjusz"
Odeon: — „Wojna kobiet"
Resursa: — „Miłość dziewczyny"
Spółdzielnia: — „Kochanka oficea ochrany"
Oświatowy: — „Ciernista droga"
Wodewil: — „Mandaryn Wu"
Corso: — „Orły wojenne"

oOo

Wiadomości bieżące.

DYŻURY APTEK.

SS-ów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielewskiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), SS-ów Leiwebera (Plac Wolności 2), SS-ów Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (w)

PLACE GIER DLA DZIECI.

W bieżącym tygodniu oddane zostały do użytku dwa nowe miejskie place gier i zabaw dla dzieci: przy ul. Rokicińskiej 41 i i Krzemienieckiej obok fabryki Pł ihala.

Znaczna frekwencja dziatwy na placach już w pierwszych dniach po ich uruchomieniu dowodzi, jak wielka była potrzeba uruchomienia tych placów i umożliwienia dziatwie spędzanie czasu na zdrowej rozrywce. (w)

NOWY BURMISTRZ M. RUDY-PABJANICKIEJ.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie rady miejskiej m. Rudy-Pabjanickiej, na którym dokonano wyborów nowego burmistrza wskutek ustąpienia z tego stanowiska dr. Bogusławskiego. Większością głosów wybrany został na burmistrza p. Adam Łatkowski, dotychczasowy ławnik wydziału gospodarczego m. Rudy-Pabjanickiej. (w)

Kronika policyjna

STARZEC POD KOŁAMI WOZU.

Na ulicy Drewnowskiej został najechany przez wóz ciężarowy 70-letni Stanisław Gadomski, zam. przy ul. Drewnowskiej 46 uległ ciężkim obrażeniom cielesnym.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej. (w)

Katastrofa autobusowa na szosie Łódź - Aleksandrów

2 OSOBY RANNE.

W dniu wczorajszym o godz. 19.30 wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus ŁD. 80291 należący do Natana Helmana z Poddębia zdążający z Aleksandrowa do Łodzi pod wsią Kochanówka wymijając furmankę wpadł do rowu przydrożnego, przygniatając całym swym ciężarem pasażerów.

Ciężko poszkodowanym został Józe Fornalczyk zam. w Łodzi przy ul. C[illegible]dobreg[illegible] 8 oraz jego mies. dziecko.

Rannym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. (w)

Zabłąkał się 4-letni chłopiec

NA POSTERUNKU POLICJI W RUDZIE— PABJANICKIEJ.

W dniu wczorajszym około godziny 6 po południu jeden z policjantów posterunku P.P. w Rudzie-Pabjanickiej znalazł 4-letniego chłopca który zabłąkał; chłopiec jest ubranym w bronzową marynareczkę pluszową krótkie czarne spodenki cajgowe Chłopiec jest boso i bez czapeczki. Podaje się za Janka, lecz nazwiska swego niezna.

Dziecko znajduje się do odebrania lokalu wymienionego posterunku policji p wiatowej przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 6 Rudzie—Pabjanickiej. Istnieje przypuszczenie, że chłopiec pochodzi z Łodzi. (w)

W POGOTOWIU

NIEMOWLĘ SAMOBÓJCĄ.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu niejakich Klimczaków, przy ulicy Grabowej Nr. 32, otruła się nieznaną trucizną 3 letnia córka ich Daniela.

Jęki nieszczęśliwego dziecka zaalarmowały sąsiadów, którzy niezwłocznie zawezwali karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę niedozoru ródziców dó szpitala Anny—Marji przy ul. Rokicińskiej w stanie osłabionem.

Życie sportowe.

PIŁKA NOŻNA W ŁODZI.

Łódź—Lwów 2:2 (1:1).
Union—Hakoah 4:0 (2:0).
Hasmonea II — Kadimah II 2:3.
Pogoń—T.U.R. 5:1 (1:0)
Pogoń II—T.U.R. II 1:6.
Stern—Poznański 3:0 (valko...
Huragan—Kolejowy 2:0.
Słowacki—Geyer 3:0.

PIŁKA NOŻNA NA PROWINCJI.

(C—S) Pabjanice. Burza—Ł.T.S.G 5:2
Kalisz. O K.S. (Ostrów)—Hakoah 7:0
O.K.S. (Ostrów) —K.K.S, 1:2
Prosna II —K.K.S. II 2:1.

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE I MIĘDZYNARODOWE.

(C—S). Kraków. POLSKA—CZECHOSŁOWACJA 2:2 (2:1). Wczorajsze międzynarodowe zawody z cyklu rozgrywek o puhar środkowo — europejski przyniosły wynik remisowy.

Lwów—Kraków 7:5 (4:2).

Katowice. Vienna—I.F.C. 4:1 (1:0) Zawody międzynarodowe przyniosły zasłużone zwycięstwo gościom.

Bielsko. Vienna B.B.S.V, 1:0 Zaszczytny wynik drużyny polskiej.

Królewska—Huta. Hamburger Sportv.—(Wielkie Hajduki) 4:2 (1:1)

PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, 5 SIERPNIA.

11.56—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05—12.50. Koncert z płyt gramofon.
12.50—13.00. Wiadomości z P W K. w Poznaniu.
13.00. Komunikat meteor. i komunikaty przygodne.
15.40. Komunikat gospodarczy.
16.30 Kącik artystyczny „L.S.G."
16.40—17.15 Koncert z płyt gramofonowych
17.15. Komunikaty przygodne.
17.25. Odczyt p.t. „Charakterystyka pracy w bibljotece" — p. Janina Filipkowska-Szempińska.
17.50—18.00. Ostatnie nowiny z Wystawy.
18.00—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja".
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. rolniczy i meteor.
19.56—20.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Lekcja języka francuskiego — Lektor Lucien Roquigny.
20.30. Koncert międzynarodowy z Pragi Orkiestra Radjostacji Polskiej.
22.20. Kom. policyjny sportowy, nadpr.
22.45—23.45. Muzyka taneczna z Krakowa.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 30-VII do 5-VIII. 1929 r 5923

Dla dorosłych:
CIERNISTA DROGA
Księżny Woroncow
W rolach głównych:
Zuzanna BELMAS, Grzegorz CHMARA i WŁODZIMIERZ GAJDAROW
Dla młodzieży:
Dramat sportowy w 12 aktach.
ŻELAZNY CZŁOWIEK
(Zakończenie)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

Do sprzedania domek z ogrodem. Wiadomość ul Błońska 13 m.1 przy Kątnej

Parlofon szafkowy szwajcarski oraz amerykan na gumach w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47 II p. m. 6 8664—1

Sprzedam salonik pluszowy, szafę, biurko, umywalkę i kredens. Krucza Nr. 4 m. 18 8662—1

Garderobę z lustrem, 4 szafy, otomanę, kozetkę, zegary, stół i krzesła wyściełane, głośnik metalowy radjofoks sprzedam Cegielniana 111 II p. m. 7 8658—1

Sprzedam pół placu i domek. 2 mieszkania wolne blisko Bałuckiego Rynku i ul. Zgierskiej. ulica Kwiatkowskiego Nr. 17 Milczarek. 8660—1

Posady i prace

Potrzebna zdolna panienka do szycia. Sienkiewicza 34 m. 27. 8668—1

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem najchętniej sierota zamiejscowa. Zgłoszenia od 11—4 popołudniu ul. Rokicińska 83 Noskowa. 8654—1

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8652—2

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881 Ewangielicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Na raty tanio! Najdogodniejsze warunki

pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT" NAWROT 15 I piętro front 7930—0

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79

Wózki

dziecinne, spacerowe, sportowe oraz łóżeczka i rowerki dziecinne poleca

Najtaniej
Najkorzystniej
Na najlepszych warunkach

firma

„Polwóz"

Piotrkowska Nr. 85, w podwórzu II-ga brama.

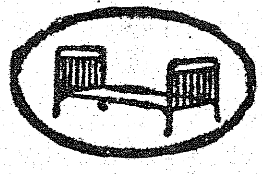

Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecinnych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL"

ŁÓDŹ, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHS'a

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Baczność!

Wykonywam garnitury 50zł palta 45 zł. własne dodatki robota pierwszorzędna KRAWIEC KAMINSKI Napiórkowskieg 5 front II piętro

Zagubione dokument

Zaginęły weksle oraz paszport niemiecki wyd. w Łodzi na imię Robert Richter. 8656—3

Różne.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagielońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

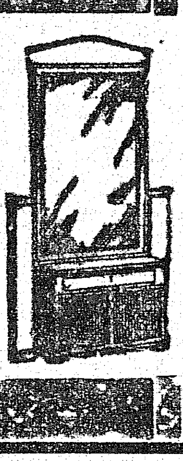

„STOP"

Sz. P. P.

Cukiernicy, Restauratorzy, Rzeźnicy Piekarze i t. p. wszelkie urządzenie bufetowe i wystawowe wraz z metalem niklowaniem mogą nabyć w firmie

Piotra Tandeckiego

KONSTANTYNOWSKA 53

tanio, solidnie i fachowo wykonane, jak również wszelkiego rodzaju lustra. 599 3

REKLAMA TO POTĘGA!

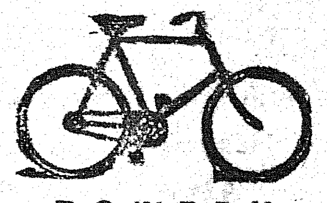

ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego

innych oraz różnych znanych marek zagranicznych nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61.

KLOCE

grabowe, akacjowe, klonowe i inne twarde drzewa oraz pieńki do sprzedania przy ul. JULJUSZA Nr. 18

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.: najmniejsze ogłoszenie 1— zł Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej Za terminowe [illegible] Biuro nie [illegible] przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomien Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Barlaszek.